

Jarosław Pałka

[Warszawa]

Karolina Żłobecka

[Kraków]



**W poczuciu niezasłużonej infamii
– wstępne wyniki projektu dotyczącego
żołnierzy ludowego Wojska Polskiego**

Wrocławski Rocznik
Historii Mówionej
Rocznik V, 2015
ISSN 2084-0578



Tak zwane ludowe Wojsko Polskie (formalnie nazwa ta nigdy nie funkcjonowała, było to określenie zwyczajowe, mające odróżnić wojsko państwa podległego komunistom od wojska II Rzeczypospolitej) wymyka się prostym uogólnieniom. Powstało w 1943 r. z rozkazu Stalina i podporządkowane było władzy, która zniewoliła polskie społeczeństwo. Armia legitymizowała zbrodniczy system komunistyczny, a także pomagała po wojnie ten system wprowadzać. Jednocześnie żołnierze tej formacji, gdy wyzwali kraj spod niemieckiej okupacji, nie byli świadomi wszystkich uwarunkowań politycznych. Wydaje się, że zdecydowana większość żołnierzy ludowego WP walczyła o wyzwolenie kraju – biła się nie dla komunistów, ani dla Stalina, czyniła to z myślą o państwie polskim. Żołnierze chcieli żyć w wolnej Polsce. W taki sposób rozumieli swoją wojskową powinność.

W PRL obraz ludowego WP został w dużej mierze stworzony w Głównym Zarządzie Politycznym WP na zamówienie władzy komunistycznej. Przez 45 lat dominowała ocenzurowana narracja weteranów tej formacji o wojnie, inne doświadczenia, np. żołnierzy podziemia niepodległościowego czy też Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, były obecne natomiast w dużo mniejszym stopniu. Po 1989 r. żołnierze ludowego WP znaleźli się

na marginesie dyskursu historycznego i pamięci zbiorowej. Ludowe WP nie jest w tej chwili łączone z „chlubnymi tradycjami polskiego oręęża”, głównie z powodu podporządkowania tej formacji komunistom i jego powojennej historii, co wydaje się w dużej mierze zrozumiałe. Znajduje to także odzwierciedlenie w głównym nurcie dyskursu historycznego, dotyczy to również projektów historii mówionej.

Dzięki nowym programom badawczym mamy w Polsce wiele relacji świadków historii, którym dane było przeżyć wojnę. Są one jednak w większości poświęcone ludności cywilnej, pracownikom przymusowym i przymusowym migrantom („przesiedleńcom”, „wypędzonym”), więźniom obozów koncentracyjnych, czyli grupom represjonowanym¹. Relacje żołnierzy zbierane są m.in. przez Muzeum Powstania Warszawskiego, gdzie gromadzone są wspomnienia byłych żołnierzy zbrojnego podziemia i tworzących Polskie Państwo Podziemne. W ostatnich latach pracownicy i współpracownicy Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA nagrywali wspomnienia m.in. żołnierzy 1. Dywizji Pancерnej gen. Stanisława Maczka². Z kolei zapis relacji żołnierzy Wehrmachtu mieszkających w Polsce realizowany był przez Stowarzyszenie Genius Loci – Duch Miejsca z Rudy Śląskiej oraz Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej. Niemal zupełnie poza tym nurtem znaleźli się weterani ludowego WP. Na palcach jednej ręki policzyć można publikacje naukowe, projekty badawcze dotyczące armii Berlinga czy też edycje wspomnień weteranów spod Lenino lub Wału Pomorskiego³. Nie mamy niemal w ogóle projektów historii mówionej, które za główny

¹ *Ocaleni z Mauthausen. Relacje więźniów obozów nazistowskich systemu Mauthausen-Gusen*, oprac. K. Madoń-Mitzner, Warszawa 2010; P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna. Doświadczenie obozu koncentracyjnego w perspektywie narracji biograficznych*, Warszawa 2010.

² J. Pałka, M. Venken, K. M. Zalewski, *Żołnierze generała Maczka. Doświadczenie i pamięć wojny*, Gdańsk–Zakrzewo 2013.

³ W najnowszych badaniach szczególnie wyeksponowany jest wątek militarny, a także polityczny kontekst powołania wojska pod dowództwem gen. Zygmunta Berlinga oraz podporządkowanie tej formacji władzy komunistycznej (C. Grzelak, H. Stańczyk, S. Zwoliński, *Armia Berlinga i Żymierskiego. Wojsko Polskie na Froncie Wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2002; E. Kospath-Pawłowski, *Chwała i zdrada. Wojsko Polskie na Wschodzie 1943–45*, Warszawa 2010; J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012; *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944–1956*, oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2003; J. E. Nalepa, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim w latach 1943–1968*, Warszawa 1995).

cel stawiałyby sobie zapisywanie i analizowanie relacji żołnierzy tej armii z czasów wojny czy też z okresu PRL⁴.

Tymczasem wydaje się, że aby powstał możliwie pełny obraz walk Polaków w czasie II wojny światowej, powinno się także pochylić nad historią tej formacji oraz losami żołnierzy w niej służących. Dlatego podjęliśmy się poszerzenia dostępnego materiału źródłowego, nagrywając serię wywiadów biograficznych z weteranami ludowego WP, którzy walczyli w czasie II wojny światowej. Z racji upływającego czasu był to ostatni moment, aby takie nagrania zrealizować.

O tym, że temat jest mało popularny, mogą świadczyć nasze zmagania związane z uzyskaniem grantu na realizację tego projektu. W ciągu ostatnich trzech lat wnioski dokumentacyjne składaliśmy trzykrotnie do Ministerstwa Obrony Narodowej, trzykrotnie do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Niestety, nie znalazły uznania. Trzykrotnie aplikowaliśmy także o grant do Narodowego Centrum Nauki, również tutaj nie udało się otrzymać dofinansowania. Jedynie w jednym przypadku wnioski nie spełniały wymogów formalnych, w pozostałych ośmiu aplikacje nasze odrzucane były ze względów merytorycznych. Ostatecznie projekt jest prowadzony przez Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA we współpracy z Katedrą Socjologii Kultury Uniwersytetu Łódzkiego pod przewodnictwem prof. Kai Kaźmierskiej. W niniejszym artykule prezentujemy wstępne wyniki naszego projektu.

Od 2011 r. zarejestrowaliśmy ok. 40 wywiadów z weteranami ludowego WP. W zbiorach AHM znajduje się jeszcze kilkanaście relacji nagranych

⁴ Wyjątkiem od tej reguły są wywiady przeprowadzane w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego przez Tomasza Rawskiego: *Pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, czyli o przemilczeniach w narracji biograficznej*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 10, nr 1 (2014), s. 146–157, oraz *Pułkownik. Rzeczy o ambiwalencji awansu społecznego*, [w:] *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, red. M. Gdula, P. Sadura, Warszawa 2012, s. 273–300. Innym zaś przykładem jest międzynarodowy projekt „Parallel History Project on NATO and the Warsaw Pact” (<http://www.php.isn.ethz.ch>). W jego ramach nagrano kilkanaście relacji byłych wysokich oficerów ludowego WP. Koncentrują się one jednak na zagadnieniach planowania operacyjnego w Pakcie Warszawskim i ewentualnej roli Frontu Polskiego, choć wątek wojenny jest w nich także obecny. Inicjatorem ich zebrania był Jerzy Poksiński. Z powodu jego przedwczesnej śmierci relacje nie zostały opracowane, a obecnie cały projekt prowadzony jest w bardzo ograniczonym zakresie.

przy okazji realizacji innych projektów dokumentacyjnych⁵. Wywiady narracyjno-biograficzne były rejestrowane w całej Polsce, większość z nich przeprowadzono w Warszawie i na Ziemiach Zachodnich, gdzie po wojnie osiedliło się wielu dawnych żołnierzy tej armii. Rozmówcami byli głównie mężczyźni, jednak wśród zapisanych przez nas relacji znajduje się również pięć przeprowadzonych z żołnierzami batalionu im. Emilii Plater, a także innych jednostek ludowego WP. Nagrywaliśmy wywiady z osobami, które w czasie wojny miały 17–20 lat, trzech naszych rozmówców było jeszcze młodszych – gdy wstępowali do wojska mieli 11–14 lat, chodzi o tzw. synów pułku. W czasie wojny wszyscy rozmówcy służyli jako szeregowi żołnierze, podoficerowie lub młodszy oficerowie.

Relacje nagrywaliśmy podczas kilku spotkań, najczęściej dwóch, trzech sesji nagraniowych. Najdłuższy wywiad w projekcie trwał prawie 11 godzin, średnia relacja – ok. 5 godzin. W ten sposób udało się zgromadzić ponad 200 godzin nagrań. Większość byłych żołnierzy po raz pierwszy miała możliwość opowiedzenia o swoich losach w tak rozbudowanej formie. Rozmowy prowadzone były według metody narracyjnego wywiadu biograficznego, wypracowanego przez niemiecką szkołę biograficzną Fritza Schützego. Przewiduje on trzy etapy rozmowy: 1) swobodną narrację rozmówcy – opowieść o życiu, nieprzerywaną pytaniami, 2) pytania odnoszące się do narracji rozmówcy – pozwalające badaczom uściślić niejasne dla nich fragmenty narracji, 3) pytania dodatkowe, wynikające z przygotowanego wcześniej kwestionariusza badawczego⁶.

Uzyskanie stosunkowo długich relacji było możliwe m.in. dzięki pozytywnemu nastawieniu środowiska weteranów do naszego projektu⁷. Wielokrotnie w trakcie rozmów podkreślali oni brak zainteresowania historyków

⁵ Dotyczy to relacji w projektach, w których nagrywani byli np. zesłańcy na Syberię czy do Kazachstanu, bądź żołnierze podziemia niepodległościowego, lub też projektów dotyczących losów Polaków pod okupacją niemiecką. Czasami jednym z doświadczeń biograficznych w tych przypadkach była także służba w ludowym Wojsku Polskim. Był to jednak najczęściej wątek poboczny, nierozwijany przez rozmówców.

⁶ K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*, [w:] *Biografia a tożsamość narodowa*, red. M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek, Łódź 1996, s. 37–38.

⁷ Znaczące jest tutaj to, że jeden z prowadzących wywiady w trakcie realizacji projektu otrzymał Odznakę za Zasługi dla Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

i innych naukowców ich losami. Jeśli na przestrzeni ostatnich lat dawni żołnierze ludowego WP opowiadali o swoich losach, to najczęściej w zamkniętych gronach, na wewnętrznych spotkaniach weteranów i ich sympatyków, a swoje wspomnienia publikowali w niskonakładowych wydawnictwach kombatanckich organizacji zrzeszających dawnych członków tej formacji.

W trakcie spotkań skanowaliśmy i gromadziliśmy udostępnione przez rozmówców zdjęcia i dokumenty archiwalne. W ten sposób w AHM znalazło się kilkaset często unikatowych fotografii i dokumentów, pochodzących z rodzinnych zbiorów, nigdzie wcześniej niepublikowanych, obrazujących zarówno indywidualne losy rozmówców, jak i dotyczące historii ludowego WP.

Żołnierze tej formacji wywodzili się z bardzo różnych środowisk i grup społecznych, z różnych regionów przedwojennej Polski, a także ze Związku Sowieckiego. Różne też były drogi, które kierowały ich do jednostki podległej władzy komunistycznej. Początkowo zaciąg organizowały przede wszystkim sowieckie ośrodki rekrutacyjne. Dla pierwszych żołnierzy służbę w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, potem w I Korpusie i 1. Armii, poprzedziła sowiecka okupacja Kresów Wschodnich, przymusowe wywózki na Syberię i do Kazachstanu, uwięzienia w łagrach, praca w kołchozach, często w bardzo dramatycznych warunkach. Większość z nich „nie zdążyła do Andersa”. Wśród weteranów, których wspomnienia nagrywaliśmy, są także dawni mieszkańcy Wołynia, pamiętający zbrodnie ukraińskie. Dla obu tych grup służba w wojsku pod sztandarami białoczerwonymi wiązała się z nadzieją na lepszą przyszłość. W lipcu 1944 r., gdy armia Berlinga przekroczyła Bug – granicę nowej Polski, wydano dekrety o utworzeniu kolejnych jednostek ludowego WP⁸. Wówczas do formacji tej z poboru trafiły dziesiątki tysięcy mieszkańców tzw. Polski Lubelskiej, których wielu służyło wcześniej w Armii Krajowej.

W naszym projekcie nagrywane były wspomnienia reprezentantów wszystkich tych grup, chociaż wydaje się, że najczęściej dawnych zesłańców – w rzeczywistości chyba najmniej licznej grupy w ludowym WP. Taki dobór rozmówców z jednej strony miał swój wymiar pragmatyczny – są oni

⁸ Oczywiście nie było to zgodne z prawem międzynarodowym. Prawowity polski rząd funkcjonował w Londynie, tylko on mógł ogłaszać dekrety o tworzeniu nowych oddziałów wojskowych. Tak więc formalnie nazwa „Wojsko Polskie” odnosiła się wówczas do zupełnie innej formacji, której najważniejszymi elementami były Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie oraz Armia Krajowa.

najstarszymi weteranami formacji i był to ostatni moment na nagranie ich relacji. Z drugiej, stanowią oni grupę bardzo ciekawą pod względem poznawczym. Dla zesłańców zgoda na służbę w ludowym WP oznaczała pogodzenie się z utratą ich rodzinnych domów na tzw. Kresach Wschodnich, niedawni wrogowie stawali się dla nich sojusznikami. Bardzo chcieliśmy usłyszeć, w jaki sposób opowiadają oni o tych przymusowych przemianach. Tym samym w projekcie najliczniej reprezentowane są wspomnienia weteranów 1. Dywizji Piechoty, a potem 1. Armii, których szlak bojowy wiódł od bitwy pod Lenino, przez zdobywanie warszawskiej Pragi, bitwę na Wale Pomorskim i udział w operacji berlińskiej. Nagrywaliśmy także żołnierzy 2. Armii, dla których najsilniejszym doświadczeniem wojennym była bitwa pod Budziszynem.

Gdy myślimy o wojsku podległym komunistom, pojawiają się stereotypy mówiące o tym, że była to armia „robotniczo-chłopska”. Realizując projekt, próbowaliśmy odnaleźć modelowe biografie obrazujące to przeświadczenie, co okazało się niełatwe. Zesłańcy z Syberii i Kazachstanu byli najczęściej synami inteligentów, urzędników, nauczycieli, właścicieli gospodarstw rolnych, co prawda najczęściej niezamożnymi, trudno jednak byłoby mówić, że ich służba w wojsku, nominacje na pierwsze stopnie oficerskie, stanowiły awans społeczny. A dwa lata na wojnie pozwalały na osiągnięcie tylko niższych stopni oficerskich. Spektakularną karierą mogli się w tym okresie poszczycić jedynie oficerowie służący w aparacie politycznym, najczęściej przedwojenni komuniści⁹. Ludowe WP, przynajmniej w założeniach, stało się armią „robotniczo-chłopską” dopiero po wojnie. Co prawda od samego początku wojsko poddane było ostrej indoktrynacji, ale dopiero po zakończeniu działań wojennych władza mogła sobie pozwolić na tworzenie bardziej restrykcyjnej polityki personalnej w korpusie oficerskim – odsuwanie oficerów wywodzących się z wojska II Rzeczypospolitej oraz oficerów mających nieodpowiednie, z punktu widzenia komunistów, pochodzenie

⁹ Przykładem jest choćby kariera Edwarda Ochaba albo Romana Zambrowskiego; M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 139–152.

społeczne¹⁰. Odsyłani byli także w latach 1945–1947 oficerowie sowieccy¹¹, a ich miejsce zajmowali wychowankowie ludowego WP. Wśród naszych rozmówców znajduje się kilku, którzy w PRL dosłużyli się stopni pułkowników czy też podpułkowników. Paradoksalnie jednak ci wyżsi oficerowie, nasi rozmówcy, nie byli pochodzenia robotniczo-chłopskiego: wielu z nich urodziło się na Kresach Wschodnich i pochodziło z klasy średniej¹². To, że po wielu latach służby awansowali na wyższe stopnie oficerskie, na pewno można nazwać awansem społecznym. Czy był on jednak spektakularny? W tym wypadku trudno mówić, że charakter klasowy wojska stanowił podstawowy wyznacznik ich kariery¹³.

Dla analizy wywiadów z żołnierzami ludowej armii, istotny jest moment, w którym zostały one zrealizowane. Obecnie w publicznym dyskursie dokonania bojowe ludowego WP w czasie II wojny światowej najczęściej

-
- ¹⁰ Mimo wszystko w latach 1945–1949 udziałem niektórych oficerów wywodzących się z armii II Rzeczypospolitej były spektakularne kariery i prawdziwy awans, np. Stefan Mossor (zastępca szefa Sztabu Generalnego), Franciszek Herman (szef sztabu dowódcy Wojsk Lądowych), Józef Kuropieska (zastępca szefa Sztabu Generalnego), Jerzy Kirchamyer (dyrektor nauk Akademii Sztabu Generalnego). Wiązało się to z propagandowymi hasłami mówiącymi o tworzeniu przez komunistów armii ogólnonarodowej i legitymizowaniu nowej władzy. Zob. J. Pałka, *General Stefan Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa*, Warszawa 2008; J. Kuropieska, *Z powrotem w służbie*, Kraków 1989; W. Kirchamyer, *Z Jerzym na dobre i na złe*, Warszawa 1992.
- ¹¹ W czasie II wojny światowej w armii Berlinga służyło ponad 18 tys. oficerów sowieckich, niemal wszyscy zostali odesłani po wojnie do Związku Sowieckiego, w latach 50. XX w. znów nastąpił napływ oficerów Armii Sowieckiej do ludowego WP, było ich jednak zdecydowanie mniej, ale za to obejmowali oni najwyższe funkcje w armii; zob. E. J. Nalepa, *Oficerowie radzieccy w Wojsku Polskim*, Warszawa 1995.
- ¹² Według badań Franciszka Kusiaka, ponad 2/3 oficerów służących w 1. Armii wywodziło się z Kresów. Pracownikami umysłowymi i studentami była natomiast ponad połowa oficerów, a przedwojenni żołnierze zawodowi (wśród nich także polscy podoficerowie zawodowi awansowani w trakcie działań wojennych) stanowili ponad 21% ogółu oficerów tej armii; F. Kusiak, *Oficerowie 1. Armii Wojska Polskiego w latach 1944–1945*, Wrocław 1987, s. 188–189. Oczywiście korpus oficerski 1. Armii był inny niż korpus oficerski 2. Armii czy też jednostek mobilizowanych na terenach na zachód od Bugu, pokazuje to jednak, jak duży odsetek wśród oficerów ludowego WP stanowili mieszkańcy Kresów, a także osoby o innym pochodzeniu niż robotniczo-chłopskie.
- ¹³ Klasycznym przykładem jest tutaj biografia Wojciecha Jaruzelskiego. W naszym projekcie uczestniczyło troje weteranów, którzy, podobnie jak Wojciech Jaruzelski, ukończyli wojenną szkołę oficerską w Riazaniu.

znajdują się w cieniu¹⁴. Przede wszystkim wojsko to jest postrzegane jako formacja podporządkowana komunistom, która system legitymizowała i pomagała go wprowadzić. Nasi rozmówcy uważają takie przedstawianie formacji, z którą czują się związani, za bardzo niesprawiedliwe. Rozpoczynając narrację o służbie wojskowej, zazwyczaj starają się wpleść swoją opowieść w szerszy kontekst historyczny. Wspominając swoje powołanie do 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, tłumaczą przyczyny powstania wojska, mówią o „wielkiej polityce”, „o zostawieniu Polski przez zachodnich aliantów”, wyrachowanej i zbrodniczej polityce Stalina, której nikt nie mógł się przeciwstawić itp.¹⁵ Wydaje się, że w ten sposób próbują wytłumaczyć swoje wybory. Mówią, że nie mieli innego wyjścia, nikt przed nimi nie postawił wyboru, czy służyć pod rozkazami gen. Władysława Andersa czy też Berlinga. Bardzo mocno zaznaczają, że innego wojska nie było, a ich intencją było wyrwanie się z „niehumanitarnej ziemi”, walka i powrót do ojczyzny. Jak opowiadała jedna z rozmówczyń: „Każdy działał, gdzie go los rzucił. I działał w dobrej wierze”¹⁶. Podkreślają jednocześnie, że byli wówczas bardzo młodymi ludźmi, nie znali kontekstu politycznego, ideologia znajdowała się na marginesie ich ówczesnych motywacji. Nawet jeśli byli oficerami niższego szczebla czy też oficerami politycznymi w kompaniach, ich celem była walka o kraj, w którym zapanowałby „ustrój demokratyczny”, jak tłumaczyli im ich dowódcy. „Ludową” armię natomiast postrzegają jako formację o charakterze narodowym, w której, tak jak przed wojną, posługiwano się symboliką katolicką: w wojsku funkcjonowali kapelani, a ówczesna przysięga kończyła się zwrotem „Tak mi dopomóż Bóg”¹⁷.

Tym samym uważają się za kombatantów, którzy mają prawo do takich samych honorów i splendoru, jak weterani Armii Krajowej czy też Polskich

¹⁴ P. T. Kwiatkowski, *Wprowadzenie. Doświadczenie II wojny światowej w badaniach socjologicznych*, [w:] P. Kwiatkowski, L. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa-Gdańsk 2010, s. 22.

¹⁵ Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA (dalej: AHM DSH/OK), sygn. AHM_3186, relacja E. S. nagrana 5 VI i 9 VI 2013 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka) oraz AHM DSH/OK, sygn. AHM_3187, relacja H. K. nagrana 13 VI, 4 VII, 25 VII, 30 VII, 12 VIII 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka).

¹⁶ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3122, relacja J. L. nagrana 12 VII oraz 30 VIII 2014 r. w Zawierciu (sporządziła K. Żłobecka).

¹⁷ Tak w relacji: AHM DSH/OK, sygn. AHM_3187, relacja H. K. nagrana 13 VI, 04 VII, 25 VII, 30 VII i 12 VIII 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka).

Sił Zbrojnych na Zachodzie. Czują się jednak marginalizowani przez władze państwowe na polu pamięci historycznej. W swoim przekonaniu stali się kombatantami drugiej kategorii, co jest dla nich wyjątkowo bolesne. Większość z nich należy do związku kombatantów, a wielu wchodzi w skład władz tych organizacji. Uroczystości związane z rocznicami bitew, w których brali udział, organizowane są najczęściej jedynie na poziomie lokalnym, a nie państwowym. Wyrażają też pretensje, że obecnie oddaje się hołd weteranom Narodowych Sił Zbrojnych i Żołnierzom Wyklętym, jako głównym bohaterom, co według nich jest bardzo niesprawiedliwe. „Po wojnie różnie bywało, no wiadomo. Były czasy, byli tacy żołnierze i tacy żołnierze. Teraz znów tacy żołnierze i tacy żołnierze, teraz wyklęci żołnierze, takie pan prezydent po te... uczcił, wielki ten. A teraz my jesteśmy wyklętymi żołnierzami. Ja się uważam w tej chwili za wyklętego żołnierza [*śmiech*]. Bo znów inna opcja, inne te, ech. Ale cóż, co dzisiaj można. Dlatego że zna się życie i zna się tam te różne te, to można sobie po prostu być wyrozumiałym na wiele historii, a na wiele nie”¹⁸.

Znamienne jest też to, że niektórzy żołnierze armii Berlinga nie zgadzają się na używanie w nazwie formacji, w której walczyli, przymiotnika „ludowe”. Uważają, że byli Wojskiem Polskim, a powyższe określenie nadał im Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy. Miało ono wydźwięk propagandowy, wiązało ich z konkretną formacją polityczną, ale przecież przede wszystkim ważne jest to – jak mówią – że walczyli i służyli dla Polski. Bardzo mocno podkreślają wspólnotę losów z byłymi żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, starając się kontekst polityczny odsunąć na dalszy plan. Tym samym omijają wszystkie problemy związane z podporządkowaniem wojska partii komunistycznej, indoktrynacją polityczną oraz podległością wschodniemu suwerenowi¹⁹.

Paradoksalnie, mimo mniejszego lub większego zaangażowania w poprzedni system władzy większości naszych rozmówców (choćby przynależność do partii politycznych, służba na wyższych stanowiskach w wojsku czy aparacie bezpieczeństwa), z opowiadań wynika, że nie czuli się związani z dawną

¹⁸ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3245, relacja P. D. nagrana 9 X 2014 r. we Wrocławiu (sporządziła K. Żłobicka).

¹⁹ Tak w relacjach: AHM DSH/OK, sygn. AHM_3187, relacja H. K. nagrana 13 VI, 4 VII, 25 VII, 30 VII i 12 VIII 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka) oraz AHM DSH/OK, sygn. AHM_2945, relacja M. K. nagrana 2 V 2013 r. w Moryniu (sporządził G. Kaczorowski).

formacją polityczną, która rządziła w okresie PRL. Istnienie PRL i zależność od Związku Sowieckiego uznają za sytuację obiektywną. Zasadniczo pozytywnie odnoszą się do przemian 1989 r. Dla nich istnieje naturalna ciągłość między PRL a obecnym państwem. Jak już wcześniej zostało powiedziane, największe zarzuty stawiane dzisiejszym władzom dotyczą sposobu prowadzenia polityki historycznej.

Sprawa komplikowała się dużo bardziej, gdy weterani zaczęli opowiadać o swoim powojennym życiu. W tych fragmentach wywiadu bardzo widoczne były przemilczenia i unikanie odpowiedzi²⁰. Okazywało się bowiem, że wielu naszych rozmówców dalej służyło w „ludowej” armii, piastowało różne stanowiska w aparacie partyjnym i państwowym, najczęściej zresztą niższego i średniego szczebla. Bardzo często wstąpienie do komunistycznej partii politycznej traktują jako wybór pragmatyczny, do którego dokonania zostali namówieni lub zmuszeni, by kontynuować swoje kariery wojskowe, administracyjne czy też naukowe²¹.

Problem przemilczeń dotyczył także wspomnień związanych z konkretnymi etapami powojennej służby wojskowej. Dopiero w fazie pytań okazywało się, że np. jeden z rozmówców tuż po wojnie był wyższym oficerem wywiadu wojskowego, a inny pod koniec lat 40. XX w. w komunistycznych obozach szkoleniowych przygotowywał się do wojny partyzanckiej, która trwała wówczas w Grecji²². Inny rozmówca w ogóle pominął we wspomnieniach kilkuletni etap swojej służby w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego w latach 50. XX w. Był on wówczas oficerem technicznym w tzw. Służbie B.O., a jego zadaniem było przeciwdziałanie „wrogiej propagandzie radiowej”, o czym dowiedzieliśmy się z innych źródeł²³.

Mając na uwadze powyższe problemy, podstawowym celem naszych dalszych badań będzie skonfrontowanie wywiadów realizowanych w projekcie

²⁰ Fritz Schütze pisał o tzw. przesłonięciu zamierzonym (teraźniejszym), które jest zamaskowaniem doświadczeń, które stawiają narratora w negatywnym świetle z punktu widzenia tożsamości społecznej; A. Rokuszewska-Pawełek, *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*, Łódź 2002, s. 56.

²¹ AHM DSH/OK, sygn. AHM_2228, relacja S.Z. nagrana 24 I i 31 I 2011 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka).

²² AHM DSH/OK, sygn. AHM_3171, relacja L.T. nagrana 17 III, 14 IV i 28 IV 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka).

²³ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3114, relacja J.S. nagrana 2 VIII i 5 XI 2013 r. w Warszawie (sporządziła K. Żłobecka).

z dokumentami – teczkami personalnymi, które znajdują się w Centralnym Archiwum Wojskowym i Instytucie Pamięci Narodowej. Nie chcemy przeprowadzać lustracji czy też udowadniać, że rozmówcy mówili prawdę lub ją ukrywali, ale traktując relację jako źródło historyczne, chcemy przeprowadzić jego naukową krytykę. Pamiętamy, że projekt dotyczy przede wszystkim relacji żołnierzy, którzy walczyli w czasie II wojny światowej, ich powojenne losy jedynie dopełniają tę opowieść. Zastanawiamy się, jak mechanizm przemilczania przejawia się w narracjach tych spośród naszych rozmówców, którzy znaleźli się po stronie beneficjentów czy też twórców systemu władzy w PRL. Postaramy się jak najszerzej wykorzystać powstały materiał źródłowy do opisanego powyższych mechanizmów, tym bardziej że znamy niewiele badań naukowych prowadzonych z tymi grupami społecznymi²⁴.

W narracji weteranów ludowego WP jest wiele paradoksów. Mimo upływu 25 lat od początku demokratycznych przemian w Polsce i braku ideologicznej presji, nadal w ich opowieściach obecne są elementy języka propagandowego z okresu PRL. Jeden z rozmówców, zasiadający zresztą we władzach organizacji kombatanckiej, opowiadając o walkach o stolicę Niemiec, mówił sloganami jakby przeniesionymi z poprzedniej epoki: „dzięki zajęciu Berlina w obecności polskich żołnierzy spopielił się raz na zawsze *Drang nach Osten*”, wspominał także o „braterskim sojuszu armii polskiej z Armią Czerwoną”²⁵. Niektórzy weterani nadal posługują się określeniem „bandy”, gdy opowiadają o swoich doświadczeniach związanych z walką z polskim podziemiem niepodległościowym²⁶.

Weterani ludowego WP nie są grupą jednolitą, co należy zdecydowanie podkreślić. Znajdują się wśród nich także osoby krytycznie nastawione do dawnej władzy, o których nie można powiedzieć, że były beneficjentami systemu ani że ten system współtworzyli. Dwóch naszych rozmówców niedługo po wojnie oskarżono o wspieranie polskiego podziemia niepodległościowego. Zostali oni aresztowani i spędzili kilka miesięcy w więzieniach. Ich

²⁴ Badania o podobnym charakterze przedstawia m.in. publikacja: *Naznaczeni i napiętnowani. O wykluczeniu politycznym*, red. M. Jarosz, Warszawa 2008.

²⁵ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3187, relacja H. K. nagrana 13 VI, 4 VII, 25 VII, 30 VII i 12 VIII 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka).

²⁶ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3187, relacja H. K. nagrana 13 VI, 4 VII, 25 VII, 30 VII i 12 VIII 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka) oraz AHM DSH/OK, sygn. AHM_3186, relacja E. S. nagrana 5 VI i 9 VI 2013 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka).

opowieść o ludowym WP i władzy z czasów PRL jest diametralnie inna niż pozostałych naszych rozmówców²⁷.

Mamy także relacje o mniej spektakularnych doświadczeniach powojennych, nadal jednak krytyczne wobec ówczesnej armii. Jeden z rozmówców opuścił wojsko w 1946 r. i tak wyjaśnił powody tej decyzji: „Na zajęciach politycznych potępiano wszystko, co stanowiło okres przedwojenny. [...] Obiecywano nam po 10 ha ziemi za darmo, chociaż każdy z zesłańców przewidywał, że dziś nam ją dadzą, a jutro założą kołchozy i odbiorą. Chwalili nowych przywódców, będących w tym czasie u steru Rządu Tymczasowego [...]. Nie podobało mi się to wszystko, a zwłaszcza te stałe alarmy w koszarach i wyjazdy na akcje [przeciwko żołnierzom podziemia niepodległościowego – J. P.]. Liczyłem właściwie jeszcze stale na to, że dojdzie do wojny pomiędzy aliantami zachodnimi a Rosją”²⁸.

Wielu byłych żołnierzy ludowego WP, jak sami mówią, po prostu żyło w PRL. Powyżej cytowany był agronomem, prezesem niewielkiej spółdzielni produkcyjnej w swojej wsi. Inny rozmówca, który walczył pod Lenino, przeszedł cały szlak bojowy z 1. Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, brał udział w bitwie o Berlin, po wojnie ponad 40 lat był kierowcą w pogotowiu ratunkowym i gminnej spółdzielni, w 1981 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność”²⁹.

Efektom projektu będzie monografia naukowa, na którą złożą się dwie części. Pierwsza zaprezentuje duże fragmenty narracji świadków – nowy materiał źródłowy powstały w wyniku prowadzenia projektu. W ten sposób zostaną ukazane doświadczenia służby w ludowym WP poprzez pryzmat biografii poszczególnych żołnierzy. Postaramy się ukazać typowe doświadczenia weteranów, a także różnorodność ich losów. Drugą część będą tworzyć relacje poprzedzone komentarzami historycznymi, metodologicznymi, przede wszystkim interpretacyjnymi³⁰. Wzorując się na podejściu

²⁷ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3202, relacja J. D. nagrana 6 V, 13 V i 9 IX 2014 r. w Warszawie (sporządził J. Pałka) oraz AHM DSH/OK, brak sygn., relacja S. Ł. nagrana 31 VIII 2012 r. w Zamościu (sporządził M. Sanetra).

²⁸ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3166, relacja J. D. nagrana 1 V 2014 r. w Gostyniu (sporządził G. Kaczorowski).

²⁹ AHM DSH/OK, sygn. AHM_3112, relacja A. B. nagrana 23 VIII i 27 XI 2013 r. w Trzebnicy (sporządziła K. Żłobicka).

³⁰ Naszym zamiarem jest, aby w warstwie wspomnieniowej podobna była do opartej na narracjach monografii *Żołnierze generała Maczka*. Chcielibyśmy jednak poszerzyć ją o warstwę interpretacyjną.

stosowanym w naukach społecznych³¹, skupimy się na dwóch aspektach zapisu pamięci świadków: relacji dotyczącej faktów historycznych oraz na tym, w jaki sposób sytuacja społeczna wpływa na prowadzenie narracji, na sposób opowiadania, tym samym, jakie sensy są obecnie nadawane wydarzeniom z przeszłości (biografia jako środek – pytania „co?”, oraz biografia jako temat badań społecznych – pytania „jak?”). W ten sposób zastosowane przez nas podwójne wykorzystanie materiału będzie odpowiadać dwóm zasadniczym nurtom we współczesnej metodzie biograficznej i historii mówionej: interpretacyjnemu i rekonstrukcyjnemu³². W niniejszym artykule prezentujemy wstępne wyniki naszego projektu.

³¹ I. K. Helling, *Metoda badań biograficznych*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990, s. 13–38.

³² P. Filipkowski, *Historia mówiona i wojna*.

Jarosław Pałka
Karolina Żłobicka

*Subjected to
undeserved infamy –
preliminary findings on
the People's Troops of
Poland*

This article presents preliminary findings of the oral history project on the subject of the soldiers of the People's Troops of Poland. Testimonies of ca. 40 "People's Poland" veterans were recorded (giving more than 2000 hours of audio recordings). These soldiers fought on the Eastern Front, participating in, among others, the battles of Lenino, Budziszyn, and Berlin. The article describes the interviewed group and defines the method applied when conducting the interviews. It also gives a short account of how the interviewed were conscripted into the People's army. The main part of the article is devoted to pointing to the similarities in the veterans' accounts. These common elements include interspersing a personal narrative with a broad historical context, underlining that in their individual actions during the war and after it they encountered situations from which there was no escape, using the propaganda expressions dating back to the times of the Polish People's Republic, and the feeling of being omitted (as a whole group of veterans of the People's Troops) from the sphere of historical memory after 1989. In the last part of the article, plans for a monograph based on the project are presented.